Bartosz Wróblewski

(Uniwersytet Rzeszowski)

PROZACHODNIA POLITYKA WŁADZ JORDANII W WYMIARZE WEWNĘTRZNYM I MIĘDZYNARODOWYM (1950–2010)

Haszymidzkie Królestwo Jordanii jest państwem arabskim, prowadzącym wyraźnie prozachodnią politykę zagraniczną. Ta opcja polityczna stanowi już tradycję tego państwa. Jordania utrzymywała ścisły sojusz z państwami zachodnimi przez większą część swej krótkiej historii – państwo to zaczęło się kształtować dopiero w 1921 r. Jedynie w latach 1956–1957 i do pewnego stopnia w okresie 1964–1967 i 1990–1991 można zauważyć odejście od tej linii politycznej. Sojusz Ammanu z potężnymi państwami Zachodu zmieniał się w zależności od warunków historycznych, czasem oznaczał bierną akceptację przez Jordanię woli Londynu lub Waszyngtonu, to znów przypominał relacje partnerskie. Na ogół jednak wymagał od Ammanu akceptacji dominującej roli potęg zachodnich. Przyczyn tej sytuacji należy szukać w trwałym uzależnieniu państwa haszymidzkiego od materialnej pomocy z zewnątrz. W świecie arabskim taka rola była bardzo niepopularna. Uznanie przez Arabów jakiegoś rządu za prozachodni i wrogi interesowi ogólnoarabskiemu bywało wręcz groźne dla takiego reżimu. Można przypomnieć w tym miejscu choćby los Haszymidów irackich¹. Wobec wielu zagrożeń musiały istnieć również wyraźne przyczyny skłaniające władze w Ammanie do utrzymywania przez kilkadziesiąt lat prozachodniej opcji politycznej. Postaram się przedstawić przynajmniej część wskazanych przyczyn oraz zwrócić uwagę na mechanizmy wzajemnych relacji.

Zwraca uwagę fakt, że sojusz z państwami zachodnimi w przypadku Jordanii oznacza realnie ścisłe relacje władz najpierw z Wielką Brytanią, a następnie z USA. Pod względem politycznym możemy mówić o związku Jordanii z głównymi mocarstwami anglosaskimi, każdorazowo jest to również sojusz z dominującym na Bliskim Wschodzie mocarstwem. Kontakty z innymi państwami europejskimi, czasem istotne z gospodarczego punktu widzenia, w szerszej po-

¹ M. M. Dziekan, *Historia Iraku*, Warszawa 2002, s. 170–171.

lityczno-wojskowej perspektywie są zupełnie drugorzędne i władze w Ammanie nie poświęcają im nadmiernej wagi. To samo dotyczy również relacji z Unią Europejską. Kontakty te mają głównie ceremonialny charakter i obie strony nie wiążą z nimi żadnych politycznych nadziei. Jordania przez wiele dziesięcioleci znajdowała się w stanie wojny z Izraelem. Konflikt ten nie wykluczał tajnych rozmów, a nawet okresów faktycznej współpracy, ale wymuszał prowadzenie bardzo realistycznej polityki. Amman szukając sojuszników liczył się przede wszystkim z faktyczną siłą militarną państw zaangażowanych w konflikt bliskowschodni oraz z ich możliwością działania. Reprezentowany przez Unię Europejską typ miękkiej polityki, brak jakiegokolwiek zaangażowania militarnego był dla Ammanu w sposób oczywisty nieatrakcyjny.

Należy przedstawić zarys historii Jordanii, aby zwrócić uwagę na rozwój relacji Ammanu z Wielką Brytanią i USA. Na tle wydarzeń historycznych łatwiej zrozumieć przyczyny ukształtowania się i utrzymywania wzajemnych związków. Relacje te nie wynikały jedynie z jednostronnej przewagi mocarstw anglosaskich, lecz także z nadziei i ambicji władz w Ammanie. Jednocześnie w dłuższej perspektywie czasowej związki z mocarstwami zachodnimi przynosiły korzyści grupie rządzącej, ale również państwu jako całości. Mimo to warto zwrócić uwagę na utrzymującą się różnicę w podejściu do zasad jordańskiej polityki zagranicznej między elitami władzy a częścią zorganizowanego społeczeństwa. Prozachodnia opcja władz w Ammanie zawsze spotykała się z silną opozycją społeczną, wyrażaną czasem jako sprzeciw w parlamencie, czasem w formie masowych protestów ulicznych. W pewnych okresach historii tego państwa opozycja była na tyle silna, że zmuszała władze do ustępstw, a nawet do czasowego popierania polityki sprzecznej z linią Londynu i Waszyngtonu. Takie wolty polityczne, praktykowane np. przez króla Husajna, były jednak zawsze krótkotrwałe i wymuszone sytuacją. Przedstawwszy zarys historii, należy więc również ukazać ideologiczne wpływy, jakim podlega społeczeństwo Jordanii oraz wynikający z tego podział polityczny. Jego głównym kryterium są właśnie różnice w podejściu do polityki zagranicznej. Chodzi w tym przypadku o stosunek do trwałych związków państwa z USA i wcześniej z Wielką Brytanią, który dzieli elitę władzy i opozycję.

Zarys historii

Państwo na wschodnim brzegu Jordanu powstało w 1921 r. w wyniku działań Wielkiej Brytanii i rodu Haszymidów, główną zasługę przypisać jednak należy Brytyjczykom. Państwo to nosiło nazwę Transjordania i dopiero po 1949 r. rozpowszechniła się nazwa Jordania. Powstanie państwa na wschodnim brzegu Jordanu nie wynikało z jakichkolwiek oddolnych akcji ludności tego terenu. Zarówno rolnicy, mieszkańcy miasteczek, jak i członkowie plemion Beduinów

bronili zacięcie swojej wolności, rozumianej jako brak ingerencji rządu, ale nie wynikała z tego żadna idea odrębności Transjordanii. Ta pojawiała się dopiero wiele lat po zorganizowaniu państwa. Pierwotnie region ciążył albo ku Syrii, albo ku Palestynie. Co więcej, notable w miasteczkach (największe z nich, Salt, miało kilkanaście tysięcy mieszkańców) i przywódcy Beduinów akceptowali bez oporu zwierzchność zewnętrznego muzułmańskiego rządu, o ile nie narzucał im nadmiernych ciężarów. W sumie ludność miejscowa akceptowała fakt, że jest prowincjonalnym odłamek większej całości. Przez stulecia oznaczało to akceptację władzy osmańskiej. Sytuacja skomplikowała się jesienią 1918 r., gdy Turcy ponieśli klęskę, a ich garnizony w Transjordanii skapitulowały².

W nowych warunkach politycznych przyszłość tych ziem była niejasna. Sprzymierzeńcem Brytyjczyków w czasie I wojny światowej był wpływowy ród arabski Haszymidów. Naczelnik rodu, Husajn, władca Mekki, stanął na czele powstania antytureckiego. Jego dwaj synowie Fajsal i Abd Allah byli ważnymi przywódcami tego powstania. W końcu 1918 r. Fajsal utworzył arabską administrację w Damaszku. Szarif Fajsal miał w tym okresie poparcie Brytyjczyków³. Armia brytyjska opuściła Transjordanie i Syrię. W 1919 r. wydawało się, że wokół osoby Fajsala powstanie rząd Królestwa Syrii. Państwo to objęłoby również Transjordanie, której władze samorządowe akceptowały tę ideę. Brytyjczycy okupowali Palestynę i Irak, natomiast Francuzi zajęli Liban. Jednak Londyn, oprócz zobowiązań wobec Haszymidów, miał dużo istotniejsze powinności względem Francji. Oba państwa w kwietniu 1920 r. zawarły umowę w San Remo, w wyniku której dokonały podziału terytoriów mandatowych na Bliskim Wschodzie. Francji miał przypaść Liban i Syria wraz z Damaszkiem. Wielka Brytania otrzymywała Irak i Palestynę, do której przypisano również obszar Transjordanii⁴. Francuzi uznali, że chcą zarządzać Syrią bezpośrednio i nie potrzebują odrębnego arabskiego rządu w Damaszku. 24 lipca 1920 r. armia francuska zaatakowała Syrię. Szybko zajęto terytorium tego kraju, a Fajsala deportowano. Można dodać, że Brytyjczycy jeszcze w tym samym roku zaproponowali mu tron króla Iraku. Fajsal przyjął propozycję i przestał interesować się Syrią. Upadek Królestwa Syrii doprowadził do sytuacji, w której Transjordanie stała się terytorium kłopotliwym dla Wielkiej Brytanii. Londyn musiał szybko zdecydować, jaką organizację polityczną nada tym ziemiom⁵.

Na początku 1921 r. na teren Transjordanii przybył syn króla Mekki, Abd Allah. Miał oczywiście ugruntować władzę rodu Haszymidów na tym ostatnim

² F. G. Peake, *A Jordan and tribes of Jordan*, Miami, Florida 1958, s. 103.

³ D. Pipes, *Greater Syria. The History of an Ambition*, New York, Oxford 1990, s. 27. Szarif to osoba legitymująca się pochodzeniem od proroka Mahometa, w szerszym znaczeniu członek rodu Haszymidów.

⁴ J. B. Glubb, *Britain and The Arabs. A study of fifty years 1908 to 1958*, London 1959, s. 95 i 108.

⁵ J. Lunt, *The Arab Legion*, London 1999, s. 11.

skrawku Królestwa Syrii. Oficjalnie ogłosił więc, po przybyciu do Ammanu, że jego celem jest walka z Francuzami i wypędzenie ich z Syrii. W istocie rozumiał, że nie ma żadnej szansy obalenia władzy francuskiej i jego polityczna kariera zależy od woli Londynu. Na szczęście Brytyjczycy dostrzegli w jego akcji szansę uregulowania statusu politycznego Transjordanii. Szarif został zaproszony przez brytyjskiego sekretarza do spraw kolonii Winstona Churchilla na rozmowy do Jerozolimy. W wyniku spotkania 27 kwietnia 1921 r. Abd Allaha ogłoszono emirem Transjordanii. Brytyjczycy przekazywali częściową władzę nad tym obszarem emirowi oraz obiecywali mu pomoc finansową i wojskową w celu utworzenia państwa. Transjordania miała być protektoratem brytyjskim. Abd Allah zobowiązał się więc wstrzymać jakiekolwiek akcje przeciw Francuzom oraz w ogóle zachować pełną subordynację wobec politycznych dyrektyw Londynu⁶.

Obie strony wykonały swoje zobowiązania. Brytyjczycy zorganizowali Transjordanie jako podległe Londynowi państwo pod formalną władzą Abd Allaha. Ten z kolei zachował na ogół lojalność wobec brytyjskich protektorów. Transjordania pozostawała protektoratem Wielkiej Brytanii w latach 1921–1946. W 1946 r. kraj otrzymał niepodległość, jednak nie ze względu na oddolny nacisk społeczeństwa, lecz z uwagi na zmiany dotyczące polityki Londynu po II wojnie światowej⁷. Abd Allah pozostał sojusznikiem brytyjskim. Dzięki dotacjom z Londynu w Transjordanii stworzono najemną armię nazwaną Legionem Arabskim, liczącą 6 tys. dobrze wyszkolonych żołnierzy, co było sporą liczbą jak na warunki Bliskiego Wschodu. Korpusem tym dowodzili brytyjscy oficerowie⁸. Dzięki poparciu Wielkiej Brytanii siły transjordańskie mogły wziąć udział w arabskiej interwencji w Palestynie w 1948 r. W wyniku walk z Żydami siły transjordańskie opanowały zachodni Brzeg Jordanu i Wschodnią Jerozolimę. Oficjalne zjednoczenie dawnej Transjordanii z Zachodnim Brzegiem Jordanu nastąpiło w 1950 r. i od tego momentu powszechnie zaczęto stosować nową nazwę Haszymidzkie Królestwo Jordanii⁹.

Przedstawiłem proces powstawania państwa jordańskiego, zwłaszcza jego początki w latach dwudziestych. Należy zwrócić uwagę, że ścisłe związki władz haszymidzkich z Zachodem mają źródło w tym właśnie okresie. Państwo, nad którym objął władzę Abd Allah, było tworem sztucznym i jego istnienie emir zawdzięczał działaniom Brytyjczyków. Związek z Londynem wynikał więc począt-

⁶ M. A. Nowar, *The History of The Hashemite Kingdom of Jordan. The Creation and Development of Transjordan: 1920–1929*, Ithaca 1989, s. 42; *Memoirs of King Abdullah of Transjordan*, London 1950, s. 203.

⁷ M. J. Faddah, *The Middle East in transition. A study of Jordan's foreign Policy*, London 1974, s. 149–150, 160.

⁸ B. Wróblewski, *Legion Arabski (1920–1957)*, Toruń 2009, s. 77; P. J. Vatikiotis, *Politics and The Military in Jordan. A study of The Arab Legion*, London 1967, s. 75.

⁹ J. G. Sparrow, *Modern Jordan*, London 1961, s. 15. Parlament w Ammanie uchwalił formalnie akt pełnej unii 24 kwietnia 1950 r.

kowo z warunków kolonialnej zależności i protekcji. Jednak istniały też głębsze przyczyny związków. Emir, a od 1946 r. król Transjordanii, nigdy nie uznawał panowania w Ammanie za cel swojej polityki. Celem Abd Allaha było zjednoczenie Królestwa Syrii, które miało objąć Syrię i Transjordanie, a jeśli warunki pozwolą – również Liban i Palestynę. Abd Allah chciał zrealizować ten panarabski program dzięki temu, że stanie się głównym i najpewniejszym sojusznikiem Londynu w regionie. Monarcha ten rozumował w kategoriach panarabskich i uważał się za godnego przywódcę świata arabskiego. Oficjalnie głosił, że jest dziedzicem króla Hidżazu Husajna, który – według Ammanu – był od 1916 r. władcą krajów arabskich. Dodatkowo Husajn miał otrzymać zobowiązania brytyjskie w tej kwestii (czego ci ostatni nie potwierdzali). Abd Allah uważał też, że obietnice dotyczą też jego osoby. W dążeniu do realizacji tak ambitnego celu Brytyjczycy byli jedynymi możliwymi sojusznikami. Londyn nie pochwalał wielu dążeń Abd Allaha, nie popierał jego planu zdobycia władzy w Syrii. Jednak w 1948 r. zgodził się na zdobycze Ammanu w Palestynie. Abd Allah, mimo wielu rozczarowań, do końca życia stawiał na sojusz z Wielką Brytanią i liczył na ekspansję swojej władzy w przyszłości¹⁰.

Ścisłe związki Londynu z Ammanem, motywowane wielkimi planami jordańskiego monarchy, trwały aż do tragicznego dnia 20 lipca 1951 r. Król Abd Allah został wtedy zastrzelony w Jerozolimie przez palestyńskiego zamachowca. Wiele organizacji palestyńskich uważało go za zdrajcę sprawy arabskiej ze względu na rozmowy z Izraelem, które prowadził i jego probrytyjską politykę¹¹. Po śmierci Abd Allaha krótko panował jego syn Talal, a po jego detronizacji od 1953 r. rozpoczął panowanie wnuk pierwszego monarchy król Husajn. Lata 1952–1956 to okres kryzysu monarchii jordańskiej. Dotychczasowy sojusz z Wielką Brytanią stał się obiektem powszechnej kontestacji i zaczął się załamywać. Młody król Husajn był uważany za brytyjskie poplecznika i groził mu zupełny upadek autorytetu. Wobec masowych protestów ludności palestyńskiej oraz niechęci oficerów arabskich do brytyjskiego dowództwa Legionu Arabskiego król Husajn zdecydował się w 1956 r. na ryzykowny krok i zerwał ścisły sojusz z Wielką Brytanią¹².

W latach 1956–1957 Jordania przez krótki czas skłaniała się do generalnego zerwania współpracy z Zachodem. Należy przypomnieć, że był to okres „kryzysu sueskiego”. Jesienią 1956 r. największy triumf w swej karierze odniósł dyktator Egiptu Gamal Abdel Naser. Wielka Brytania po politycznej klęsce akcji nad Kanałem Sueskim straciła rangę mocarstwa bliskowschodniego. W Jordanii więk-

¹⁰ M. C. Wilson, *King Abdullah, Britain and the making of Jordan*, Cambridge 1990, s. 138, 147.

¹¹ Ph. Robins, *A History of Jordan*, Cambridge 2004, s. 74.

¹² *Ibidem*, s. 92–93. Głównym i symbolicznym zarazem elementem zerwania ścisłych związków Ammanu z Londynem było zdymisjonowanie przez króla Husajna wieloletniego dowódcy armii jordańskiej Brytyjczyka Johna Bagota Glubba. Nastąpiło 1 marca 1956 r. i było wielkim wstrząsem dla władz brytyjskich.

sza część opinii publicznej popierała politykę Nasera. Dla części palestyńskich poddanych Ammanu, to Naser był prawdziwym przywódcą Arabów, a monarchia haszymidzka była obojętna lub wręcz budziła wrogość. W wyborach parlamentarnych w Jordanii w październiku 1956 r. zwycięstwo odniósł blok partii o panarabskiej ideologii. Nowy rząd premiera Sulimana Nabulsi chciał ściśle związać kraj z Egiptem¹³. Ostatecznie jednak Jordania nie stała się sojusznikiem tego kraju. W 1957 r. król Husajn wprowadził stan wyjątkowy i dzięki zastosowaniu represji policyjnych rozbił lewicowy i pronaserowski rząd. Król uderzył w tę popularną grupę z kilku powodów. Po pierwsze, dominacja bloku pronaserowskiego mogła oznaczać obalenie monarchii. Po drugie, utrata wsparcia brytyjskiego skutkowałą pełnym uzależnieniem Jordanii od Egiptu i Syrii, a to również odbierało Haszymidom wpływ na władzę. Wreszcie bezpośrednią przyczyną zaniepokojenia był fakt, że po zerwaniu z Wielką Brytanią i usunięciu brytyjskich oficerów z Legionu Arabskiego w 1956 r. w kolejnym roku wygasły dotacje Londynu przeznaczone na finansowanie armii jordańskiej. Arabscy oficerowie Legionu poprali usunięcie brytyjskiego dowództwa, ale zdawali sobie sprawę, że bez zewnętrznych dotacji armia nie może egzystować. Egipt, Syria i Arabia Saudyjska obiecywały wprawdzie odpowiednie dotacje, ale stawiały również wiele warunków wstępnych. W istocie ich przyjęcie oznaczałoby uzależnienie armii jordańskiej od sąsiadów arabskich, a przede wszystkim od Kairu. W istocie Jordanii groziło rozplynięcie w jakiejś arabskiej federacji. By jednak zrozumieć tę kwestię, trzeba pamiętać, że dla dużej części zwykłych Jordańczyków wcale nie była to groźna perspektywa. Wielu Palestyńczyków wręcz życzyło sobie likwidacji monarchii i włączenia Jordanii do federacji arabskiej pod wodzą Nasera. Utrzymaniem niezależności zainteresowani byli przede wszystkim król, elita władzy i armia¹⁴.

W latach 1958–1967 król Husajn utrzymał władzę i odrębność polityczną kraju. Ceną była niestabilność polityczna państwa. Dwór musiał często rozwiązywać opozycyjny parlament, a wojsko było wykorzystywane do brutalnego rozpędzania demonstracji opozycji. Po zamachu stanu w Iraku, gdzie wymordowano tamtejszą gałąź rodu Haszymidów, Amman znalazł się w izolacji politycznej w regionie. Rząd Jordanii od 1957 r. wyraźnie opowiedział się po stronie USA w jego światowym konflikcie z ZSRR. Król Husajn oczywiście przedstawiał Egipt Nasera jako agenturę Moskwy. Dzięki temu Jordania, zwłaszcza jej armia, otrzymała dotacje z USA, a nawet w niewielkim procencie ponownie z Wielkiej Brytanii¹⁵. Król Husajn jednak pod wpływem okoliczności, a zwłaszcza konfliktu z Izraelem nie zawsze był konsekwentny w swych wyborach politycznych.

¹³ K. Salibi, *The Modern History of Jordan*, London–New York 1998, s. 191.

¹⁴ C. Bailey, *Jordanian Challenge 1948–1983. A Political History*, Boulder–London 1984, s. 10–12.

¹⁵ B. Milton-Edward, P. Hinchcliffe, *Jordan. A Hashemite Legacy*, London–New York 2009, s. 38–39.

W 1967 r. na ogół bardzo rozsądny monarcha uwierzył prawdopodobnie w egipską propagandę siły. Egipt wydawał się potęgą wojskową i Jordania związała się z nim sojuszem w konflikcie z Izraelem. W czasie wojny w czerwcu 1967 r. Jordania poparła akcje prezydenta Nasera. Skutki były tragiczne dla monarchii. Izrael rozbił armię jordańską i zajął Zachodni Brzeg Jordanu¹⁶. W latach 1967–1970 monarchia jordańska przeżywała ciężki kryzys. Armia musiała być odbudowana, a kontrolę nad częścią kraju przejęli wrodzy Haszymidom lewicowi bojownicy palestyńscy. W 1970 r. zagrożenie władzy króla Husajna stało się wyraźne, a jednocześnie armia została odbudowana. We wrześniu 1970 r. siły jordańskie rozbiły bojówki palestyńskie po krótkiej, lecz krwawej wojnie domowej¹⁷. Rozbicie sił palestyńskich uratowało władzę króla i jednocześnie oznaczało ponownie wyraźne związanie się Husajna ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i ich sojusznikami.

Po przezwyciężeniu tego kryzysu monarchia haszymidzka umocniła kontrolę kraju i po raz pierwszy od 1951 r. nie groził jej upadek na skutek rebelii wewnętrznej. Jednocześnie w latach 1971–1988 rządy w Jordanii były *de facto* oparte na dyktaturze króla, sprawowanej dzięki wojsku, policji i służbom specjalnym. Parlament nie istniał, rząd sprawował zarówno władzę wykonawczą, jak i ustawodawczą. W tym okresie władze w Ammanie jednoznacznie związały się z USA i otrzymywały dotacje z Waszyngtonu. Pomocy udzielali również Jordani Arabscy sojusznicy USA, np. Arabia Saudyjska. Trwający spór Jordanii z Izraelem zmuszał Amman do niekonwencjonalnych działań politycznych. Król Husajn w 1980 r. wyraźnie związał się z Irakiem. Ten sojusz początkowo, trzeba to przypomnieć, nie był sprzeczny z generalną opcją proamerykańską¹⁸.

Krół Husajn starał się utrzymać związek z USA, ale jednocześnie zawsze pamiętał, że jest to wybór bardzo niepopularny w społeczeństwie jordańskim. Dla znacznej jego części wciąż najistotniejszą kwestią był konflikt z Izraelem. Król chciał dzięki związkowi z Waszyngtonem wynegocjować układ z Izraelem, który będzie mógł przedstawić palestyńskim poddanym jako sukces swej linii politycznej. Jednak pomimo proamerykańskiej polityki nie uzyskał ustępstw Tel Awiwu w sprawie Zachodniego Brzegu Jordanu. Wobec tego w 1988 r. Jordania ogłosiła zerwanie związków instytucjonalnych z terenami w Palestynie¹⁹. W następnych latach monarchia jordańska znów znalazła się w stanie kryzysu na skutek załamania gospodarczego i konfliktów politycznych. W 1989 r. wiele miast jordańskich ogarnęły gwałtowne zamieszki. Król Husajn odpowiedział na ten kryzys, przeprowadzając szybką demokratyzację. Już w końcu 1989 r. odbyły się pierwsze od trzydziestu lat wolne wybory. W ich wyniku zwycięstwo odniosło fundamen-

¹⁶ *Ibidem*, s. 41–43.

¹⁷ K. Salibi, *op. cit.*, s. 235–236.

¹⁸ Ph. Robins, *op. cit.*, s. 142, 151.

¹⁹ M. Sicker, *Between Hashemites and Zionist. The Struggle for Palestine 1908–1988*, New York–London 1989, s. 145.

talistyczne Bractwo Muzułmańskie, nie miało jednak większości. Ministrowie islamiści weszli do rządu, ale nie odnieśli sukcesów, działając w ramach rządu koalicyjnego. Elity jordańskie starały się od tego czasu nie dopuszczać Braci Muzułmanów do rządu. Bractwo od dwudziestu lat stanowi silną opozycję parlamentarną, ale trudno mu przekroczyć próg około 20%, a to skazuje je na pewną marginalność²⁰. Bractwo, trzeba dodać, jest grupą polityczną zdecydowanie wrogą związkom z USA i rozmowom z Izraelem.

Król Husajn rozumiał, że wyniki wyborów z 1989 r. oznaczają odrzucenie prozachodniej polityki. Dodatkowo latem 1990 r. armia iracka zajęła Kuwejt. Większość społeczeństwa Jordanii popierała w tym konflikcie Saddama Husajna, który zresztą celowo starał się, by jego akcja mogła być uznana za kolejną walkę z Izraelem. Symbolem tego stały się irackie rakiety SCUD spadające na Tel Awiw. Wobec takich nastrojów król Husajn wbrew USA poparł Saddama Husajna. Przez rok sojusz z Waszyngtonem wydawał się zerwany, a Jordania poniosła ciężkie konsekwencje swej polityki, polegające głównie na przerwaniu dotacji finansowych przez USA. Mimo tego wydaje się, że krok Husajna był słuszny. Uniknął dzięki tej opcji możliwego objęcia Jordanii działaniami wojennymi i uzyskał duże poparcie podanych w decydującym momencie²¹. Po klęsce Iraku w 1991 r. Jordania stopniowo odbudowała dobre relacje z Waszyngtonem. Aby osiągnąć ten skutek, władze jordańskie rozpoczęły znów rozmowy z Izraelem, a fakt, że podobne prowadziła OWP znakomicie ułatwił grę Ammanowi. Ostatecznie w wyniku tych rozmów Jordania i Izrael zawarły układ pokojowy 26 października 1993 r. w Wadi Araba. Ten traktat pokojowy oznaczał też pełne przywrócenie sojuszniczych stosunków z USA i przyjęcie proamerykańskiej polityki. W zamian Jordania stała się jednym z głównych beneficjentów amerykańskiej pomocy zagranicznej. Dotacje dla niej osiągnęły sumy 950 mln dolarów rocznie. Pod względem dotacji na głowę mieszkańca Jordanię wyprzedzał jedynie Izrael. Mimo tych dobrodziejstw król Husajn musiał przełamać silną opozycję wewnętrzną, by uzyskać ratyfikację umowy²².

Odbudowa sojuszu z USA i pokój z Izraelem były ostatnimi ważnymi krokami politycznymi Husajna. W 1999 r. monarcha zmarł i władzę objął jego najstarszy syn Abd Allah II. Nowy monarcha ma brytyjską matkę i w młodości studiował w brytyjskiej akademii wojskowej. Jest w pewnym sensie symbolem ścisłych związków haszimidzkiej elity ze światem anglosaskim. Nowy król wprowadził też sztywny „wojskowy styl”. Jego ojciec chętnie mieszał się z tłumem, rozmawiał ze zwykłymi ludźmi. Oczywiście były to działania demagogiczne, ale dawały Husajnowi pewną popularność. Abd Allah II to typowy wojskowy, który częściej kontaktuje się z ludźmi z Zachodu niż z arabskim tłumem²³.

²⁰ B. Milton-Edward, P. Hinchcliffe, *op. cit.*, s. 49–50.

²¹ *Ibidem*, s. 49.

²² Ph. Robins, *op. cit.*, s. 186–187.

²³ A. George, *Jordan. Living in the Crossfire*, London–New York 2005, s. 84.

Nowy monarcha utrzymał ścisły sojusz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Król Husajn zasadniczo popierał związek z Waszyngtonem, lecz chcąc zdobyć popularność w społeczeństwie lub zbudować relacje z innymi krajami arabskimi potrafił czasowo zrywać ściśle stosunki z zachodnimi sojusznikami. Można powiedzieć, że jego taktyka polityczna przewidywała czasowe ochłodzenie relacji z USA. Król Abd Allah II unika jakichkolwiek zadrażnień w kontaktach z Waszyngtonem. Popiera wszystkie akcje Amerykanów na Bliskim Wschodzie. Przede wszystkim, wbrew zdaniu kilku innych reżimów arabskich, poparł atak USA na Irak z 2003 r. Król pogodził się też *de facto* z marginalizacją Ammanu w rozmowach izraelsko-palestyńskich, w których władze Jordanii chciały początkowo odgrywać rolę pośrednika. Całkowicie proamerykańskie nastawienie spotyka się z opozycją wewnętrzną. Trzeba jednak dodać, że Abd Allah II, wbrew pozytywnemu obrazowi, jaki czasem kreuje się wokół jego osoby, nie jest monarchą zainteresowanym wzmocnieniem roli parlamentu. Ignoruje rolę ciała ustawodawczego w kwestiach dotyczących polityki zagranicznej. Sprawy wojska, policji i dyplomacji podlegają w Jordanii wyłącznej władzy króla. Abd Allah II dość często zresztą rozwiązuje parlament i potrafi przez wiele miesięcy rządzić za pomocą dekretów²⁴. Pamiętając o tym należy uznać, że prozachodnia polityka władz w Ammanie może budzić niechęć nawet większości obywateli, ale jednocześnie w obecnych warunkach nie ma dla niej realnej alternatywy. Niewątpliwie należy też odrzucić twierdzenia, jakoby Jordania była demokracją (bo i takie zdania się pojawiały). Natomiast faktem jest, że system haszymidzki jest mało represyjny. W Jordanii istnieje duża swoboda wypowiedzi i regularnie odbywają się rywalizacyjne wybory.

Ideologie elit i opozycji

Z przedstawionego zarysu dziejów państwa jordańskiego wyłania się daleki od jednoznaczności obraz. Jordania rzeczywiście w czasie swojej krótkiej historii była związana ścisłym sojuszem z Wielką Brytanią i USA. Ten pierwszy związek można uznać za wynik zależności kolonialnej, jednak relacje z Waszyngtonem wynikały już z wyboru władz w Ammanie. Wiążąc się z USA, Haszymidzi postępowali wbrew dominującemu w świecie arabskim antyzachodniemu nastrojowi. Często musieli też działać wbrew woli dużej części własnego społeczeństwa. Zwróćmy uwagę na ideologie polityczne dominujące w Jordanii, aby na ich tle ukazać wyraźniej możliwości władz.

Należy przypomnieć, że pierwotną ideologią władzy w Ammanie były charzmatyczne uprawnienia rodu Haszymidów. Przedstawiciele tego rodu uznawali

²⁴ A. Georg, *op. cit.*, s. 173–174.

się za jedynych ludzi godnych sprawować władzę nad muzułmanami. Prawo do władzy posiadali ze względu na pochodzenie z rodu proroka Mahometa. To religijno-rodowe uzasadnienie jest do dziś podstawą systemu politycznego Jordanii. Prawo Haszymidów do władzy było na początku historii państwa na ogół uznawane przez rolników i Beduinów oraz przez żołnierzy Legionu Arabskiego. Natomiast ludzie przynależący do nowoczesnych ruchów politycznych na ogół nie uznawali tej bardzo tradycyjnej ideologii uzasadniającej prawo do sprawowania władzy²⁵.

Natomiast przeniesiona z Europy ideologia państwa narodowego, rozumianego jako Jordania w obecnych granicach, jest słabo zakorzeniona w tym państwie i w ogóle w regionie. Po 2001 r. król Abd Allah II kolejny raz rozpoczął kampanię wzmacniania odrębnej świadomości jordańskiej. Kampania ta, pod nazwą „Jordania przede wszystkim”, musiała odwoływać się do takich środków, jak przypominanie herbu i flagi państwowej. Władze starały się podkreślić, że dla Jordańczyków interes jordański powinien być priorytetem. Fakt, że po pięćdziesięciu latach niepodległości władze uznały za konieczne prowadzenie takiej akcji uświadamiającej świadczy wyraźnie jak słaba jest państwowa identyfikacja w Jordanii. Według obserwatorów kampania ta odniosła zresztą jedynie czysto zewnętrzne skutki i nie zmieniła nastawienia ludności²⁶.

Słabość jordańskiej identyfikacji narodowej wynika z dominacji innych ideologii kreujących identyfikację grupową. Wśród inteligencji jordańskiej przez wiele dziesięcioleci dominował panarabizm. Ideologia ta głosi, że wszyscy ludzie posługujący się językiem arabskim stanowią w istocie jeden naród polityczny, podobnie jak są nim Polacy czy Niemcy. Od Maroka do Iraku istnieje jeden naród arabski, który został sztucznie podzielony na mniejsze państwa i poddany obcej dominacji. Oczywistym celem ruchu panarabskiego było obalenie obcych, czyli zachodnich wpływów oraz zjednoczenie wszystkich Arabów w jedno państwo. W warunkach Jordanii oznaczało to, że duża część działaczy politycznych związanych z panarabizmem uznawała monarchię haszymidzką za państwo sztuczne. W optyce panarabizmu Jordania mogła, a nawet powinna zniknąć i rozpuścić się we wspólnej ojczyźnie Arabów. Ideologia panarabska oznaczała zagrożenie dla samej istoty monarchii haszymidzkiej, a jej popularność była tak znaczna, że król Husajn sam często deklarował się jako zwolennik tej idei. Klęska polityki Nasera po 1967 r. i następnie całkowity upadek Iraku w latach 1991–2003 odebrały idei panarabskiej wszelką możliwość realizacji w dającej się przewidzieć przyszłości. Zniknęły dwa potencjalne centra integracji. Panarabizm wydaje się obecnie ideą wygasającą. Mimo to należy jednak pamiętać, że w istocie egzystuje ona do dziś i bynajmniej nie zniknęła, a jedynie została zepchnięta w cień²⁷.

²⁵ *Arabowie. Słownik encyklopedyczny*, red. M. M. Dziekan, Warszawa 2001, s. 178.

²⁶ B. Milton-Edwards, P. Hinchcliffe, *op. cit.*, s. 66.

²⁷ J. Danecki, *Arabowie*, Warszawa 2001, s. 378–379.

Inną ideologią opozycji w Jordanii jest nowoczesny fundamentalizm islamski. W warunkach Jordanii ideologię tę reprezentuje Bractwo Muzułmańskie. Organizacja ta obejmuje, co trzeba przypomnieć, większość krajów muzułmańskich. Oddział Bractwa w Jordanii jest lokalnym odgałęzieniem tej organizacji. W dziedzinie polityki zagranicznej założenia ideologiczne islamistów są dość podobne do tych głoszonych przez ruch panarabski. Bractwo wzywa do odrzucenia zachodnich wpływów. Sprzeciwia się sojuszowi Jordanii z USA i pokojowi zawartemu z Izraelem. Podstawy doktrynalne tej polityki są jednak nieco odmienne. Islamiści uznają, że nie Arabowie jako etnos, lecz wszyscy muzułmanie stanowią naród polityczny i ich ostatecznym celem jest zjednoczenie w ogólnomuzułmańskie państwo. W praktyce oznacza to, że dla Bractwa Muzułmańskiego najważniejsze jest dobro wspólnoty religijnej muzułmanów w sakli globalnej. Organizacja walczy też o wprowadzenie prawa islamskiego oraz wspiera walkę muzułmanów z niewiernymi np. w Palestynie. Dobro Jordanii jest wartością podrzędną wobec walki o sukces islamu. Istnienie tego państwa może być tylko o tyle chronione o ile nie przeszkadza ustanowieniu muzułmańskiego kalifatu. W przeciwieństwie do ruchu panarabskiego, Bractwo Muzułmańskie nie było jednoznacznie wrogie wobec dynastii Haszymidów. Jednak wiele jego frakcji nie może wybaczyć rodowi prowadzenia proamerykańskiej polityki i zawarcia pokoju z Izraelem²⁸.

Zakończenie

Analizując historię Jordanii i dominujące w niej ideologie polityczne, można dojść do pewnych ogólnych wniosków. Obserwując zachowanie władz Jordanii łatwo dostrzec prozachodnie deklaracje, a nawet zachowania akceptowane przez europejską czy amerykańską opinię publiczną. Należy jednak pamiętać, że sojusz z Wielką Brytanią, a następnie z USA wynikał z konkretnej sytuacji politycznej. Ścisły związek z Waszyngtonem nie jest opcją powszechnie akceptowaną przez ludność Jordanii. Ta linia polityczna została wybrana przez elity polityczne. Wybór dotyczy króla, rodu Haszymidów i związanych z nimi elit. Jest on również biernie akceptowany przez trudną do ustalenia część społeczeństwa. Jednak zewnętrzna prozachodniość elit jest cały czas kontestowana przez silną opozycję, reprezentowaną przez ruchy panarabski i islamistyczny. Prozachodnia opcja elit dobrze służy państwu jordańskiemu, ale ideologicznie budzi silne opory. Nawet interes państwa dla części opinii oznacza jedynie dobro władz w Ammanie. Nigdy nie można zapominać o względnej słabości państwowej identyfikacji w świecie arabskim.

²⁸ A. Wąs, *Bracia Muzułmanie w Jordanii. Doktryna i organizacja bractwa na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin 2006, s. 146, 220.

Najistotniejszą sprawą jest zdefiniowanie interesu państwa lub interesu wspólnoty narodowej. Prozachodnia polityka władz Jordanii wynika z realnej oceny sił na Bliskim Wschodzie i roli Jordanii w tym rejonie świata. Jeżeli ograniczymy definicję dobra wspólnego do granic państwa jordańskiego, to trzeba uznać, że polityka monarchów z rodu Haszymidów i szerzej elit jordańskich jest właściwa i dostosowana do warunków. Mimo to napotyka na bardzo silną opozycję wewnętrzną. Wynika to z innej definicji dobra wspólnego czy interesu narodowego. Jeżeli ruch panarabski lub Bractwo Muzułmańskie uznają za właściwą wspólnotę narodową, odpowiednio naród arabski czy wspólnotę muzułmańską, to z tego punktu widzenia polityka władz w Ammanie dobra dla Jordanii, może być uważana za zdradę szerszego, bardziej podstawowego interesu narodowego. Przykładem niech będzie sprawa pokoju z Izraelem. Z punktu widzenia Jordanii był to krok słuszny, a nawet niezbędny. Natomiast z punktu widzenia hipotetycznego narodu arabskiego, można go uznać za zdradę. Można też oskarżać monarchów i elity, że zabezpieczają jedynie własne interesy (przede wszystkim utrzymanie się przy władzy). Mimo to należy podkreślić, że z punktu widzenia państwowych interesów Jordanii prozachodnia polityka Ammanu okazała się wyborem właściwym.